

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Poczta pol.53.

3625-5
xxxxxxxxx 4.czerwca 1920 r.

ODDZIAŁ II.

Ew. 4. Nr 22709/II

PILNE

aa kw

Raport attache wojsk.P.P.
w Bukareszcie.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e.

Przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache
Wojskowego P.P.w Bukareszcie z dnia 28/V b.r. za Nr.
1360/taj.

1 załącznik:

Generał p.o.Szefa Sztabu:

Haller m.p.

Za zgodność:

Generał ppor.

Bolesław Prus

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. 3625, dnia 9/VI 1920 r.
L. 3625, Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

28. maja 1920.

1360/taj.

Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II.

W A R S Z A W A .

--- A ---

W rozlokowaniu wojsk rumuńskich w ostatnich dwóch miesiącach nie zaszły żadne większe zmiany, z wyjątkiem frontu węgierskiego. W załączeniu przedkładam poufnie otrzymaną translokację wojsk rumuńskich, odnoszącą się do daty 24. maja a więc ostatnich dni, ^{które} której dają się zauważyć tylko nieznaczne zmiany, w stosunku do ostatnio przez zemię przesłanej karty translokacji rumuńskiej, zgodnej zresztą we wszystkich szczegółach z translokacją, którą w czasie konferencji polsko-rumuńskiej w Warszawie przedłożył ze strony rumuńskiej ppulk. Antonesku. W porównaniu z translokacją przedłożoną przez Antonesku według obecnych danych, na froncie węgierskim po przeprowadzeniu ewakuacji po linii Clemenseau 20 i 21. Dywizja została wycofana z frontu do rezerwy i przeniesiona w głąb kraju. Na terenach, które obecnie Rumuni ewakuują, na rzecz Czech-Słowacy pełnią służbę wszystkie 2 Baony Brygady 52. W każdym razie charakterystycznym jest nadal gęste skupienie wojsk rumuńskich wzdłuż całej granicy węgierskiej, i ujęcie tych wszystkich wojsk łącznie w jedno Dowództwo frontu zachodniego pod Generałem Voitojano w Sibiu. Stwierdza się to ciągle utrzymującym się wśród Rumunów przekonania, że Węgrzy mają ich zamiar atakować i pod tym względem uparte przekonywanie Rumunów przez Anglików, a częściowo przez zemię, że podobne przypuszczenia są bezpodstawne, nie odnoszą skutku.

Na froncie Besarabklem, stanowiącym łącznie z Bukowiną teren Dowództwa frontu wschodniego pod Generałem Iupescu z siedzibą w Jasach, nie dają się zauważyć żadne większe zmiany, z wyjątkiem pewnych przesunów pułków. Wiadomości poprzednio przez zemię posiadane o przesunięciu Dyw. 9. okaza-

okazały się niesłuszne. Mimo skupienia czterech Dywizji w Besarabii widocznym jest, że z tej strony Rumuni ataku się nie obawiają. Przekonanie to wytworzone objawami pokojowego zachowania się bolszewików naturalnie zostało jeszcze tylko wzmocnione, posuwaniem się wojsk polskich na Ukrainie. Przeciwnie nawet w tych to stronach liczą się bolszewicy z możliwością ataku ze strony rumuńskiej, czem należałoby tłumaczyć intensywne kopanie rowów strzelackich przez bolszewików na odcinkach Dubosary--Tyraszpól i Tyraszpól--Majaki, oraz obstawienie tej części granicy licznymi posterunkami obserwacyjnymi.

Analogicznie ze strony bułgarskiej widoczne jest zupełne poczucie pewności. Tłumaczy się to przekonaniem o zdecydowanie pokojowych tendencjach Stambulskiego i o wojskowym wyczerpaniu Bułgarii.

Załączona karta sytuacji wojsk rumuńskich uwzględnia w grupach frontowych rejonów poszczególnych pułków nie jednokrotnie zaś poszczególne Baony. W zonach zaś wewnątrz kraju jedynie ogólne rejonów niezmobilizowanych z resztą Dywizji.

Z 9--10 roczników, które Rumunia w czasie swego największego napięcia mobilizacyjnego miała pod bronią, zostały po dziś dzień w całości zdemobilizowane roczniki: 1910--1911--1912--1913--1914--1915--1916. W ten sposób, w poprzednich moich raportach awizowane częściowe demobilizacje wyznaczone na poszczególne bezustannie zmieniane miesiące są dzisiaj odnośnie do tych roczników faktem dokonanym. ^{/odchodzili/} Żołnierze ~~szli~~ do domów partjami w ciągu ostatnich miesięcy z bez terminowymi urlopami, w której to formie demobilizacja została przeprowadzona. -- Obecnie pozostaje pod bronią roczniki 1917--1918--1919--1920, a to mianowicie w ten sposób, że z dawnego królestwa Rumunii, z Transylwanii i z Bukowiny są pod bronią powyższe 4 roczniki, natomiast z Besarabii tylko jeden t.j. 1920. Rocznic 1917 ma zostać w całości zdemobilizowany w 1. lipca b.r. Zaś rocznic 1921 ma być powołany i włączony do armii w jesieni r.b. Naturalnie co do demobilizacji rocznika 1917 w

sferach wojskowych podają zastrzeżenie, że będzie to dokonaniem, o tyle o ile sytuacja polityczna na to pozwoli.

Specjalnego omówienia wymaga rekrutacja w Besarabii. Rząd rumuński licząc się z nastrojem w Besarabii, długi czas wstrzymywał się z powołaniem i rekrutów. Ostatecznie powierzono tę funkcję Generałowi Skarlateanu, który przeprowadził tam pobór, jak oficjalnie się nazywało, rocznika 1920 jakkolwiek znane mi są fakty, że stosownie do widzimisie żandarmów brano także ludzi z innych roczników. Rekrutacja odbyła się ostatecznie mimo niechęci nawet oporu ludności, co n.p. Kiszyniewie i Ismail doprowadzało do protestów demonstracji zajeżdżania karabinów maszynowych i.t.p. Ostatecznie pobór ten ukończony z dniem 5. maja dał w sumie 16000 rekrutów, którzy natychmiast w poszczególnych partjach odesłano do stgry Rumunii, gdzie się poddawani procesowi romanizowania. Stosunek jest bowiem taki, że w niektórych Depôt rekrutów pochodzących z Besarabii 2/3 lub nawet 3/4 żołnierzy nie umie po rumuńsku tylko po rosyjsku, niemiecku lub żargonowo. Dla tego do oddziałów tych są komenderują obecnie studentów rumuńskich i.t.p. celem rumunizowania Besarabców, którzy po przejściu podobnej szkoły patriotyzmu mają po 1. października wracać do garnizonu w Besarabii. Najważniejszym jednak jest, że wielka część tych Besarabców prosto z powrotem do Besarabii dezertuje. Tak n.p. wiadomo mi, że z transportu rekrutów Besarabskich do Rumunii liczącego 250 ludzi, dojechało do Bukaresztu 140. -- Sami oficerowie rumuńscy podają, że z całego kontyngentu dezertowało ok. 4000 ludzi.

Jak w poprzednich raportach przewidywałem w skutek włączenia całego obfitości wybieranego rocznika 1920 stan liczebny armii rumuńskiej nieco się podniósł, zwłaszcza że obecnie ostatecznie zdemobilizowane roczniki 1915 i 1916 już poprzednio niemal w 3/4 były zdemobilizowane. Obecny stan liczebny armii rumuńskiej można ocenić na około 200.000 ludzi, z Rumunii starej, Transylwanii, Banatu i Bukowiny, do czego należy dodać 16000 rekrutów z Besarabii. Jednym słowem armia rumuńska wacha się między cyframi 200 a 210.000

IV.

ludzi.

O stanie wyekwipowaniu i postawie żołnierza relacjonowałem poprzednio. Obecnie pozostaje do podkreślenia bardzo dobre wyżywienie żołnierza, które nawet w Etapach jest 5 razowe wliczając 2 razy dziennie herbatę.--

Zasługuje na uwagę sposób w jaki Ministerium Wojny stara się ~~prze~~^{prze}pro-
wadzić korpus oficerski wojenny do stanu wyborowego korpusu oficerskiego
pokojowego. Ponieważ jak to oficerowie sztabu rumuńskiego sami podkreślają
w ciągu wojny szereg oficerów rumuńskich za zasługi nadliczbowo awansowa-
ło, obecnie zaś w czasie pokoju mimo niewątpliwie w czasie wojny okazanej
tegości pod względem przygotowania militarnego i administracyjnego, ^{wiedownagaj} w pro-
wadzone dla wszystkich stopni do pułkownika włącznie egzaminy przed specja-
lnie do tego stworzoną komisją, które mają decydować o przyjęciu w ogóle i stop-
niu służby aktywnej. Członek podobnej komisji Generał Cihoski sam mi tłum-
aczył że mają oficerów którzy w ciągu wojny wybitnie się odznaczyli, po-
siadają od wszystkich swych przełożonych jak najlepsze kwalifikacje, jed-
nak pod względem wojskowym na stanowiska komendantów pułku, Brygad jako
wychowawcy instruktorzy korpusu oficerskiego swych oddziałów, potrzebnych
kwalifikacji nie posiadają.

Sytuacja na Ukrainie.

Szczegóły o sytuacji wojskowej bolszewików w południowej Ukrainie
nie znane mi dotychczas zostały podane w depeszach szyfrowanych moich
i ppor. Wielogłowskiego. Charakterystycznym jest, że sztab rumuński zeczy-
wiście nie posiada żadnych pewniejszych danych poza nie sprawdzonymi po-
głoskami o sytuacji w Odessie samej i południowej Ukrainie. Dla tego
z podawaniem jakichkolwiek pewnych danych muszę czekać powrotu wysłanych
przez zemnie agentów.

-- V --

-- E --

Ostatni tydzień, licząc od dnia wysłanego raportu z 20 b.m. przedstawia się pod względem politycznym nieinteresująco. 25. maja zaczęły się wybory. W poprzednich dniach koła polityczne zajmowały się rozważaniami i przygotowaniami ^{wyborczymi} politycznymi. Wszystkie oznaki zdają się wskazywać, że wyborów nie wyjdzie żadna zdecydowana większość, a rezultaty rozbiją się na mniejsze grupy, które dopiero łącząc się będą mogły dać podstawę jakiemuś konstytucyjnemu gabinetowi. -- Jak było to do przewidzenia popularność Awereski znacznie ucierpiała. Niemożna jednak jeszcze przewidzieć jak wypadną wybory, wobec nader silnych środków stosowanych przez Aweresko n.p. aresztowanie b. ministra Besarabskiego Inkuleta za agitację wyborczą. Minister wojny Kaszkano uległ poważnemu wypadkowi na Bukowinie, wskutek czego dotychczas nie mogłem z nim dalej posunąć kwestie broni i amunicji dla Ukraińców, z czym z resztą zbytnio się nie spieszyłem, uważając za wskazane przeczekać aż akcje polskie pójdą znów w górę. -- Dwór wrócił dopiero wczoraj z podróży Bukowinsko-Besarabskiej, Aweresku wrócił z podróży agitacyjnej po Transylwanii, tak że dopiero obecnie naczelne czynniki są zpowrotem w Bukareszcie. Nadal z resztą przejęte wyborami i kwestją kto będzie w przyszłości rządził w Rumunii.

Po początkowym olśnieniu zwycięstwami i potęgą polską zaraz z pierwszym nadejściem wiadomości o kontr. ofensywie bolszewickiej na odcinku Berezyna -- Dzwina zrywno w prasie jak ogólnej opinii rozpoczęła się "baława" prestigu wojskowego polskiego podawana zarówno zazdrością kół rumuńskich dla naszych sukcesów jak celową pracą prasy żydowsko--radykałnej która po chwilowej sugestii zwycięstw polskich przejawiała swoją sympatię dla bolszewików, rozpuszczaniem przesadnych pogłosek o naszym cofaniu się na całej linii, zdobyciu Kijowa i wyrznięciu Polaków "nieodrasce, w którą popadł Piłsudski u miarodajnych czynników" i.t.p.

sympatycy sprawy bolszewickiej, głównie żydowski liberalno-radykalne koła poparte rezerwą wszystkich innych czynników obcych skożywały na sytuacji na północy by osłabić wszystkie nasze poprzednie sukcesy. Porobiłem z miejsca przedstawienia w sztabie generalnym zwłaszcza że w pogłoskach tych łatwo można było zauważyć szczegóły wychodzące z II. oddziału Sztabu Rumuńskiego. Ponieważ zaraz w następnych dniach pojawiły się nasze komunikaty o zatrzymaniu ofensywy bolszewickiej przez nas, dalszem posuwaniu się na Ukrainie i t.p. alarmujące artykuły znikły w prasie rumuńskiej, pozostał jednak nastrój niepewności i sceptycyzmu w stosunku do polskich sukcesów. Obecnie Poselstwo przygotowuje i rozpocznie energiczną akcję informowania tak samo z mego biura za pośrednictwem poselstwa będę wysyłał artykuły i komunikaty (te ostatnie dotychczas stale wysyłałem) celem urabiania opinii Rumuńskiej. Niezbędne mi jest jednak w tym celu abym dostawał codziennie to możliwie najszybciej, wyczerpujące dane które tutaj bez naruszania prawdy urabiam dla potrzeb opinii. -- w związku z tym nastrojem opinii narazie sceptycznie usposobionej jak też licząc się z niezdecydowaną sytuacją wewnętrzną Rumunii, uważam, że dalsze kroki w kierunku zaciśnięcia stosunku polsko--rumuńskiego należy chwilowo odłożyć zresztą na krótki czas tygodnia lub dwóch, pamiętając o tym, że polityka rumuńska była jest i będzie kierowaną przede wszystkim oportunistem chwili.

Przedstawicielstwo Rumuńskie w Polsce

sędząc po odgłosach tutaj dochodzących, rumuńskie przedstawicielstwo w Warszawie

stwo w Warszawie, nieumie dość intensywnie urabiać opinii rumuńskich kół naczelnych. Poseł Floresku prosił obecnie ponownie o urlop, który mu odmówiono, wychodząc z założenia, że obecnie sprawy polskie są w momencie zbyt poważnym na branie urlopów i że pozatem Florasku ciągle rząda urlopów. Pułk. Badulesku jak mi konfidencko opowiadał referent jego raportów w sztabie generalnym przesyła sta bowi Generalnemu pisma otrzymywane z polskiego sztabu generalnego, moc nieprzetłumaczonych wyciągów z gazet, szereg najróżniejszych książek o legionach i t.p. nie umie zaś dać własnego wyrobionego sądu o sytuacji wojskowej i politycznej Polski. Obecnie zwłaszcza po ustąpieniu Generała Cichoskiego, który był z wielkim uznaniem i życzliwością dla Baduleski zaczyna go coraz bardziej krytykować, zarzucając mu że nieumie oceniać wojskowej sytuacji Polski.

w sztabie generalnym ważą się plany obsadzenia wojskowego przez przedstawicielstwa rumuńskiego przy Petlurze. Początkowo planowanym był w charakterze oficera łącznikowego por. Casanova, znający wprawdzie język polski i ukraiński, lecz pozatem człowiek słabej inteligencji. Według najnowszych kombinacji najprawdopodobnie w charakterze szefa misji zostanie wysłany pułk. Parteni, dość niedawna przedstawiciel rumuński przy Denikinie, podobno człowiek inteligentny i miły i dużych wiadomości fachowych. Poprzednio przy Petlurze znajdujący się pułk. Radulesku, przyjaciel Awereski, jest obecnie szefem biura zarządzeń wyjątkowych, który z pewnością nie będzie miał ochoty zostać łącznikowym przy Petlurze. Marazie jednak nawet z decyzjami w tej sprawie Rumuni zbyt nie spieszą się, czekając jak zawsze dalszego wyjaśniania się sytuacji. Uwagi Ad--D--charakteru handlowego przesyłam osobno, równocześnie II. oddziałowi i M.S.W.

La 2 go duwii:

[Signature]

Gorka

Major.

m.p.

